

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Stanisław Zabłocki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Elżbieta Ilić

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2020 r. w Warszawie na rozprawie sprawy z powództwa M. Z. (1)

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa Kredytu Hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 15 czerwca 2007 roku pomiędzy M. Z. (1) a (...) Bank S.A. z siedzibą w K. - (...) Oddziałem w Ł. jest nieważna;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.479.741,01 (jeden milion czterysta siedemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści jeden 01/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty:
  - 1.193.801,01 (jeden milion sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące osiemset jeden 01/100) złotych – za okres od dnia 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty;
  - 285.940 (dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset czterdzieści) złotych – za okres od dnia 29 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo, w zakresie roszczeń głównych, w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.917 (dziesięć tysięcy dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XXV C 1046/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 czerwca 2017 r. (data nadania – k. 56), skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W., powódka M. Z. (1), wniosła zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.204.011,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia zapłaty do dnia zapłaty, tytułem zwrotu całości wpłaconych kwot w związku ze spłatą kredytu hipotecznego, a pobranych bez podstawy prawnej. Powódka podała, iż na wskazaną kwotę składają się następujące kwoty: (a) 1.191.753,02 zł tytułem spłaty rat kredytu, (b) 10.210,72 zł tytułem składek wpłaconych na ubezpieczenie nieruchomości oraz (c) 2.047,99 zł tytułem innych uiszczonych opłat i prowizji (pkt 1 pozwu).

Strona powodowa zgłosiła również roszczenia ewentualne, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych świadczeń wskutek uznania niektórych szczegółowo wskazanych postanowień umowy o kredyt hipoteczny za bezskuteczne względem powódki (pkt 2 pozwu). Alternatywnie, powódka zażądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego banku kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wskazując jednakże, iż kwota ta stanowić będzie odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy kredytu przez pozwanego, poprzez pobranie zawyżonych rat kredytu w kwocie łącznej 50.000 zł (pkt 3 pozwu). W przypadku uwzględnienia któregoś z w/w roszczeń alternatywnych, powódka wniosła dodatkowo o ustalenie, że wskazane postanowienia umowne (tj. §19 ust. 3, §19 ust. 6, §3 ust. 6, §2 ust. 1 lit. j) są abuzywne i nie wiążą powódki (pkt 4 pozwu).

W uzasadnieniu pozwu, powódka wskazała, iż 15 czerwca 2007 r. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. (...) Bankiem S.A. w K. (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...); przedmiotem umowy było udzielenie powódce kredytu w kwocie 1.690.363,14 zł, indeksowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF).

W ocenie powódki, żądanie dotyczące stwierdzenia nieważności niektórych postanowień umownych, w szczególności klauzul indeksacyjnych, ale także postanowień formułujących obowiązki powódki w zakresie świadczeń ubezpieczeniowych, wynika z faktu naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co skutkuje nieważnością zawartej umowy w oparciu o art. 58 § 3 k.c. Powódka wskazała m.in., że strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów zawieranej umowy kredytu, w tym wysokości wzajemnych zobowiązań. Powódka podkreśliła również, że umowna klauzula waloryzacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko, naruszając dobre obyczaje i interesy powódki.

Zdaniem strony powodowej zachodzą podstawy do stwierdzenia na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. abuzywności następujących postanowień umownych, które sklasyfikowano w grupach:

Grupa I (klauzule dotyczące sposobu przeliczania kwoty wypłaconej oraz kwot spłat na walutę CHF), tj.:

- a) § 6 ust. 1 umowy (zawierający definicję Bankowej Tabeli kursów walut)
- b) § 9 ust. 2 umowy,
- c) § 10 ust. 3 umowy;

Grupa II (klauzule formułujące dodatkowe zobowiązania powódki w zakresie świadczeń ubezpieczeniowych):

- a) § 19 ust. 3 umowy,
- b) § 19 ust. 6 umowy;

Grupa III :

- a) § 3 ust. 6 umowy w zw. z § 2 ust. 1 lit. j) umowy, które łącznie przewidują, iż zabezpieczeniem spłaty kredytu jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zaś kwota uzyskana z kredytu w wysokości 4.875,06 zł przeznaczona zostanie na uiszczenie opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego;

Powódka wskazała (na wypadek stwierdzenia przez Sąd, iż pomimo eliminacji niektórych postanowień umowy, nie sposób uznać jej za nieważną), że zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Zatem, z powodu pominięcia niewiążących powódkę klauzul umownych, po stronie powodowej powstała nadpłata w wysokości 50.000 zł.

Powódka zaznaczyła, że z tytułu umowy kredytowej nr (...) z dnia 16 czerwca 2007 r. zapłaciła na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kredytu kwotę 1.191.753,02 zł oraz tytułem opłat i prowizji banku kwotę 2.047,99 zł.

Powódka podkreśliła przy tym, że zawarła przedmiotową umowę w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, a także spłaty innych zobowiązań finansowych. Strona powodowa podniosła nadto, iż kwestionowane w pozwie postanowienia umowne nie były z nią indywidualnie uzgodnione i nie miała ona wpływu na ich treść. W ocenie powódki zatem wprowadzona do umowy indeksacja do waluty CHF w sposób nierównomierny rozkłada między nią a bankiem ryzyka wynikające z mechanizmu indeksacji kredytu

(pozew – k. 2-17).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Pozwany, w pierwszej kolejności zakwestionował posiadanie przez powódkę statusu konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zdaniem pozwanego, powódka zakupiła ze środków pochodzących z udzielonego kredytu, nieruchomości lokalową, w której prowadzi działalność gospodarczą w postaci Przedszkola. Zatem, z uwagi na niewypełnienie jednej z przesłanek ustawowych, niemożliwym jest badanie w niniejszej sprawie kwestii abuzywności postanowień umownych.

W dalszej kolejności, pozwany wskazał, że w jego ocenie nie sposób przyznać racji stronie powodowej, iż zwarta umowa kredytowa w jakikolwiek sposób narusza istotę umowy kredytowej jako takiej, wskazanej w art. 69 ustawy Prawo bankowe; pozwany powołał się przy tym na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego podnosząc, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytowej, stanowiąc jej możliwy wariant. Pozwany wypowiedział się w kwestii wpływu ewentualnej abuzywności klauzul indeksacyjnych na ważności całej umowy, wskazując, iż wedle powszechnie przyjętego stanowiska, niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, jednakże strony stosunku prawnego wynikającego z umowy, związane są umową w pozostałym zakresie. Ponadto, o kredycie indeksowanym mowa jest m.in. w art. 22 pkt 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, w związku z czym trudno zakładać, aby racjonalny ustawodawca regulował w drodze ustawy umowy, które miałyby być sprzeczne z naturą stosunku prawnego.

Strona pozwana w dalszej kolejności podkreśliła, iż nie doszło po stronie powodowej do żadnej nadpłaty w udzielonym kredycie. Zgodnie bowiem z art. 65 § 2 k.c., interpretując umowę, należy zwrócić uwagę jaki był zgodny zamiar stron, a w dalszej części opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Bez wątplenia, zaś w niniejszej sprawie, zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt hipoteczny indeksowanego do waluty CHF. Co istotne, przez niespełna dekadę, strona powodowa nie kwestionowała ważności umowy, ani jej poszczególnych postanowień, wykonując przy tym nałożone zobowiązanie i czerpiąc korzyści ekonomiczne związane z wyborem tej formy kredytowania.

Ponadto, pozwany wskazał, że postanowienia umowy kredytowej nie dawały mu swobody jednostronnego i dowolnego kształtowania kursów wymiany CHF. Podkreślił on, że zmiany kursu waluty indeksacji odpowiadały wahaniom CHF i PLN na rynku. Co więcej, bank zaprzeczył, jakoby uzyskiwał on dodatkowe wynagrodzenie kosztem strony powodowej, bowiem ani wahania kursowe ani spread walutowy związany z indeksacją nie stanowią dodatkowego dochodu dla banku.

(odpowiedź na pozew – k. 68-91v.)

W toku postępowania, pismem procesowym z dnia 10 maja 2019 r. powódka dokonała rozszerzenia powództwa w ten sposób, że wniosła o zasądzenie kwoty 1.489.952 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu całości wpłaconych środków w związku ze spłatą kredytu hipotecznego, zarówno w formie rat kredytowych, jak i innych opłat i prowizji (pkt 1a pisma modyfikującego powództwo). Ponadto powódka wniosła o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z 15 czerwca 2007 r. jest nieważna (pkt 1b pisma modyfikującego powództwo).

W piśmie procesowym z dnia 14 czerwca 2019 r. powódka stanowczo zaprzeczyła jakoby nie posiadała statusu konsumenta, bowiem rozpoczęcie działalności gospodarczej przez powódkę nastąpiło niespełna 10 lat po zawarciu umowy kredytowej tj. 24 stycznia 2017 r. Zdaniem powódki nieruchomość zakupiona ze środków pochodzących z kredytu przeznaczona została na zaspokojenie jej potrzeb mieszkaniowych, bowiem powódka wraz z dziećmi zamieszkuje w przedmiotowym lokalu do dnia dzisiejszego (pismo z 14.05.2019 r – k. 309-310, pismo z 14.06.2019 r. – k. 317-320).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa, pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, wnosząc o oddalenie powództwa w całości

(pismo z 5.07.2019 r. – k. 329-334v.).

Do zamknięcia przewodu sądowego strony podtrzymały dotychczas prezentowane stanowiska.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. Z. (1) wraz z ówczesnym małżonkiem, planowali zakup nieruchomości w postaci domu jednorodzinnego. W kręgu zainteresowań małżonków pozostawała nieruchomość składająca się z dwóch działek gruntu, położonych w W., przy ul. (...). Powódka w momencie decydowania się na zaciągnięcie kredytu, posiadała liczne zobowiązania w kilku bankach, z tytułu pożyczek, kredytów odnawialnych i jednego kredytu hipotecznego. Powódka razem z ówczesnym mężem udała się do Banku, który polecił im pośrednik kredytowy. Pracownik banku, przedstawił powódce ofertę kredytu, polegającego na konsolidacji dotychczasowych zobowiązań powódki, m.in. w postaci kredytów konsumpcyjnych i hipotecznych oraz wypłatę środków w kwocie odpowiadającej 1/4 ceny nieruchomości przy ul. (...) (3/4 ceny miał zapłacić mąż powódki; małżonkowie mieli rozdzielność majątkową), zgodnie z oczekiwaniami powódki.

W dniu 18 kwietnia 2007 r. powódka złożyła wniosek o kredyt hipoteczny nr (...), w którym zawnioskowała o udzielenie jej kredytu w kwocie 1.690.000 zł indeksowanego do waluty CHF na okres 30 lat z przeznaczeniem na zakup nieruchomości przy ul. (...) na rynku wtórnym (470.000 zł), refinansowanie kredytu mieszkaniowego (631.516 zł), refinansowanie zobowiązań konsumpcyjnych (413.510 zł) oraz dowolny cel konsumpcyjny (84.974zł). W treści wniosku, w punkcie „działalność gospodarza” powódka wskazała, że prowadzi działalność gospodarczą w postaci działalności finansowej. Poprzednik prawny pozwanego, 23 maja 2007 r. po analizie sytuacji powódki, zdecydował się na przyznanie powódce kredytu hipotecznego w żądanej wysokości. Cała procedura od złożenia wniosku o kredyt do podpisania umowy trwała 9 miesięcy.

(zeznania powódki – k. 322v.-325, wniosek kredytowy – k. 106-110, decyzja kredytowa – k. 112-114).

W dniu 15 czerwca 2007 r. M. Z. (1) (jako kredytobiorca) zawarła z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł., tj. pośrednikiem prawnym pozwanego (jako kredytodawcą) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. Na podstawie w/w umowy kredytowej Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 1.690.363,14 zł indeksowanego kursem CHF; wskazano, przy założeniu, że uruchomionyby całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, że równowartość kredytu wynosiłaby 752.945,72 CHF, przy czym rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu; w umowie wskazano także, że kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy).

Splata kredytu nastąpić miała w trzydziestu sześćdziesięciu miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W § 1 ust. 3 umowy postanowiono, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 6,14% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 3,74%, zaś kredytobiorca oświadcza, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

W § 1 ust. 4 umowy przyjęto, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 5.080,36 CHF, zaś rzeczywista wartość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat.

W § 1 ust. 7 umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 2.107.961 zł, przy czym podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego; ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

W § 2 umowy opisano dokładnie cel udzielonego kredytu, wskazując, iż kredyt przeznaczony jest na:

a) w wysokości 470.000,00 złotych polskich na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości położonej w W., przy ul. (...) na r-ek Zbywcy.

b) w wysokości 123.400,00 złotych polskich na spłatę kredytu w (...) Bank. SA, umowa nr (...) z dnia 28.06.2006r na r-ek nr (...),

c) w wysokości 25.000,00 złotych polskich na spłatę linii kredytowej w Banku (...) SA. na r-ek nr (...),

d) w wysokości 12.000,00 złotych polskich na spłatę karty kredytowej w (...) Bank (...) SA, na r-ek nr (...),

e) w' wysokości 100.000,00 złotych polskich na spłatę linii kredytowej w (...) Bank (...) SA, na r-ek nr (...),

1) w wysokości 84.974,00 złotych polskich na dowolny cel konsumpcyjny Kredytobiorcy na r-ek Kredytobiorcy,

g) w wysokości 631.516,00 złotych polskich na spłatę kredytu mieszkaniowego w Banku (...) SA, umowa nr (...) z dnia 30.09.2005r na r-ek nr (...).

h) w wysokości 128.110,00 złotych polskich na spłatę kredytu hipotecznego w Banku (...) SA, umowa nr (...) z dnia 18.05.2006r. na r-ek nr (...).

i) w wysokości 25.000,00 złotych polskich na spłatę karty kredytowej w Banku (...) SA, na r-ek nr (...),

j) w wysokości 4.875,06 złotych polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

k) w wysokości 16.903,63 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,

l) w wysokości 68.360,13 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1 ,

m) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy, Bankowa Tabela kursów dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy; LIBOR trzymiesięczny dla CHF to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 pkt 7 umowy), zaś WIBOR trzymiesięczny to oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w W. na okres trzech miesięcy (§ 6 pkt 15 umowy).

W myśl § 9 ust. 2 umowy, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W § 10 ust. 1 umowy postanowiono, że kredytobiorca zobowiązuje się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Harmonogram spłat Kredytobiorca otrzymuje w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu zmianie oprocentowania każdorazowo na okres dwudziestoczwemiesięczny. W myśl § 10 ust. 3 umowy, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej Tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

W umowie ustalono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 1-2 umowy).

(umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nr (...) z 15.06.2007 r. – k. 21-26v.)

Przed zawarciem przedmiotowej umowy, powódka podpisała oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej. Dokument ten przedstawiał wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat, na przykładowej symulacji porównującej kredyt złotowy z kredytem indeksowanym do CHF; podawane przykłady nie zakładały wzrostu kursu CHF wyższego niż 15,6% (tj. wartości odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okres ostatnich 12 miesięcy) Jednocześnie, w treści dokumentu znalazło się oświadczenie, iż po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, kredytobiorca wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

(oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej z 12.04.2007 r. – k. 104)

Wypłata środków pochodzących z kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF nastąpiła w dwóch transzach. W dniu 21 czerwca 2007 r. pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 1.220.363,14 zł (po kursie kupna 1 CHF = 2,2090 PLN) tj. 552.450,49 CHF, przy czym kwota ta przeznaczona została na spłatę dotychczasowym zobowiązań finansowych, o których mowa w § 2 lit. b, c, i, d, e, f, g, h umowy oraz na pokrycie kosztów około kredytowych w tym ubezpieczenia Niskiego Wkładu Własnego (por. § 2 lit. j, k, l, m umowy). W dniu 17 lipca 2007 r. wypłacona została pozostała kwota, tj. 470.000 zł (po kursie kupna 1 CHF=2,1990 PLN) odpowiadająca kwocie 213.733,52 CHF - z przeznaczeniem na pokrycie części ceny nabycia nieruchomości.

(potwierdzenie wypłaty środków z umowy kredytu nr (...) – k. 45)

Strony umowy kredytowej od momentu jej zawarcia, podpisały 8 aneksów do umowy kredytu nr (...).

W dniu 29 września 2009 r. strony zawarły aneks nr (...), którego głównym założeniem była zmiana § 10 umowy; postanowiono, iż wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski (§ 10 ust. 4 umowy, w brzmieniu nadanym § 1 aneksu nr (...) do umowy).

Następnie, w dniu 27 października 2010 r. zawarto aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...); w § 2 ust. 1 aneksu postanowiono, że bank wyraża zgodę na odroczenie płatności części raty kredytu, przy czym w okresie dwudziestu czterech miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu, kredytobiorca zobowiązał się do comiesięcznych spłat rat kredytu w stałej wysokości 2.148,79 CHF.

Kolejne aneksy nr (...) podpisane odpowiednio 1 lutego 2012 r. i 6 grudnia 2012 r. przewidywały restrukturyzację zadłużenia powódki na jej wniosek jako kredytobiorcy, aktualnego na dzień sporządzenia każdego z aneksów, wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...).

Aneks nr (...) z 2 sierpnia 2013 r. postanowiono dodać treść ust. 7 do § 3 umowy, przewidującego dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci kaucji bankowej w wysokości 18.000 zł. W tymże celu strony zawarły 2 sierpnia 2013 r. umowę przeniesienia środków pieniężnych.

Aneksy nr (...), zawarte kolejno w dniach: 19 sierpnia 2013 r, 13 marca 2014 r. oraz 17 kwietnia 2015 r., zawierały warunki restrukturyzacji zadłużenia kredytowego powódki oraz karencje w spłacie rat kredytowych.

(aneks nr (...) z 29.09.2009 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 28-28v., aneks nr (...) z 27.10.2010 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 29-30, aneks nr (...) z 1.02.2012 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 30v., aneks nr (...) z 6.12.2012 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 31-32, aneks nr (...) z 2.08.2013 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 32v.-33, umowa przeniesienia środków pieniężnych z 2.08.2013 r. – k. 33v.-34v., aneks nr (...) z 19.08.2013 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 35-37, aneks nr (...) z 13.03.2014 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 37v.-38v., aneks nr (...) z 17.04.2015 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) – k. 39-39v.)

Powódka, M. Z. (1) spłaca przedmiotowy kredyt hipoteczny indeksowany do CHF nr (...).

W okresie od 2 lipca 2007 r. (data spłaty pierwszej raty kredytowej) do dnia 22 maja 2017 r. powódka zapłaciła na rzecz pozwanego kwotę 1.191.753,02 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych; w w/w okresie powódka uiściła również kwotę 2.047,99 zł tytułem opłat i prowizji naliczonych przez bank oraz kwotę 10.210, 72 zł tytułem składek z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych.

(zaświadczenie pozwanego zawierające m.in. historię spłat rat kredytu – k. 40-44)

W trakcie trwania postępowania, w okresie od 1 czerwca 2017 r. do dnia 7 maja 2019 r. powódka kontynuowała spłacanie rat kredytowych; w w/w okresie uiściła kwotę 286.940 zł.

(historia przelewów z rachunków powódki na rachunek służący do obsługi kredytu – k. 311-312v.).

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia.

(okoliczność bezsporna)

W momencie zawierania spornej umowy kredytowej (czerwiec 2007 r.), M. Z. (2) posiadająca wyższe wykształcenie ekonomiczne, była pracownikiem w (...) Banku (...); zajmowała się przygotowaniem i negocjacjami w dotyczących emisji obligacji; powódka miała wówczas troje małych dzieci, spodziewała się narodzin czwartego dziecka (poród nastąpił 01.02.2008 r.); z uwagi na ciążę i porody, w okresie poprzedzającym podpisanie umowy, wiele czasu spędzała na urloпах macierzyńskich. W 2005 lub 2006 r. powódka zaczęła prowadzić własną działalność gospodarczą (firma (...); siedzibą było panięńskie mieszkanie powódki przy ul. (...) w W.), której przedmiotem była działalność finansowa; powódka zamknęła w/w działalność gospodarczą w 2007 r. lub 2008 r.; do 2017 r. powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. W 2017 r. powódka zaczęła prowadzić przedszkole niepubliczne (...).

Nieruchomość przy ul. (...) w W. stanowiła od 2011 r. siedzibę Stowarzyszenia (...). W 2015 r. powódka założyła spółkę (...), która ma siedzibę przy ul. (...); w/w nieruchomość stanowiła w latach 2013-2014 siedzibę spółki (...).

Koszty kredytu nie były uwzględniane w kosztach działalności gospodarczej powódki, podobnie koszty siedziby.

W momencie zawierania spornej umowy ówczesny mąż powódki prowadził przedszkole niepubliczne przy ul. (...) w W.; w/w nieruchomość należała do powódki i była obciążona kredytem w banku (...). Kwota 759.626 zł uzyskana przez powódkę po zawarciu spornej umowy kredytu została przeznaczona na spłatę kredytu w banku (...).

Kwota 470.000 zł uzyskana przez powoda po zawarciu spornej umowy kredytu została przeznaczona na zakup nieruchomości przy ul. (...) w W. (1/4 ceny w/w nieruchomości).

Kwota 284.400 zł została przeznaczona na spłatę zobowiązań konsumpcyjnych; ok. 90.000 zł zostało przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z zawarciem spornej umowy, zaś ok. 84.000 zł powódka przeznaczyła na „dowolny cel”

(zeznania powódki – k. 322v.-325, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej powódki – k. 116; umowa – k. 21-26v).

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w K. (okoliczność bezsporna)

Pełnomocnik powódki, pismem z dnia 31 maja 2017 r., nadanym na poczcie w dniu 31 maja 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.204.011,73 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń wpłaconych przez powódkę na podstawie umowy kredytu nr (...); pozwany został poinformowany, że zdaniem powódki w/w umowa jest nieważna w związku z zawarciem w niej klauzul abuzywnych (tj. par 9 ust. 2 i par. 10 ust. 3 umowy). Na w/w kwotę składały się następujące kwoty: (a) 1.191.753,02 zł tytułem spłaty rat kredytu, (b) 10.210,72 zł tytułem składek wpłaconych na ubezpieczenie nieruchomości oraz (c) 2.047,99 zł tytułem innych uiszczonych opłat i prowizji.

(pismo z dnia 31 maja 2017 r. – k. 54; potwierdzenie nadania na poczcie – k. 53)

Pismo procesowe z dnia 10.05.2019 r. zawierające rozszerzenie powództwa zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 14 czerwca 2019 r.

(protokół z rozprawy – k. 322)

#### **Sąd dokonał następującej oceny dowodów:**

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz zeznania samej powódki M. Z. (2).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności w/w dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Dokumenty te nie były również podważane przez żadną ze stron procesu.

Sąd dał również w większości wiarę zeznaniom powódki M. Z. (1), uznając je za spójne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym w szczególności z dowodami z dokumentów. Jedynie w zakresie twierdzeń powódki o tym, iż do momentu podpisania umowy nie miała świadomości, iż kredyt ma być indeksowany do waluty CHF, nie sposób uznać zeznania powódki za wiarygodne - zarówno z wniosku kredytowego jak i oświadczenia o wyborze waluty obcej wynika jednoznacznie, iż zaciągnięcie kredytu indeksowanego do CHF było wyborem M. Z. (1), być może ze znaczenia którego nie do końca zdawała sobie sprawę, lecz potwierdzonym jej własnoręcznym podpisem.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. S. (postanowienie – k. 322-322v.) uznając, że nie dotyczy on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Dla ważności czy skuteczności umowy nie są istotne takie kwestie jak sposób finansowania akcji kredytowej czy ekonomiczne założenia banków tym zakresie; Sąd ma także świadomość, że z racji udzielania kredytów indeksowanych banki posiadają zobowiązania wyrażone w CHF, a stwierdzenie bezskuteczności czy nieważności umowy wiąże się z powstaniem określonej straty wynikającej z konieczności pokrycia różnic kursowych między datą udzielenia kredytu a chwilą obecną. Dodać należy, że o niedozwolonym charakterze klauzuli umownej, przesądza treść tej klauzuli, nie zaś okoliczności dotyczące sposobu zachowania kontrahenta konsumenta, na temat których miałby zeznawać w/w świadek, zgodnie ze zgłoszonym przez pozwanego wnioskiem dowodowym.

Sąd nie uwzględnił również wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (postanowienie – k. 363), gdyż wobec przyjętej podstawy rozstrzygnięcia obliczenie wysokości rat z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych było zbędne.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**



## **I. Konsumentki charakter umowy:**

Podstawą dla oceny zasadności zgłoszonych przez powódkę żądań musi być ocena charakteru w jakim działała, zawierając sporną umowę kredytu. Szereg zarzutów sformułowanych przez powódkę wobec treści zawartej z pozwanym bankiem umowy opiera się na przepisach dotyczących konsumentów. Również ocena praw i obowiązków stron przyjętych przez nie w spornej umowie zależeć będzie od tego, czy sporna umowa miała charakter konsumentki.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi, powódka pierwotnie planowała wziąć kredyt w wysokości 470.000 zł przeznaczony wyłącznie na cele mieszkaniowe (zakup nieruchomości przy ul. (...); 1/4 ceny); pracownik banku, przedstawił natomiast powódce ofertę kredytu, polegającego na konsolidacji dotychczasowych zobowiązań powódki, m.in. w postaci kredytów konsumpcyjnych i hipotecznych oraz wypłatę środków w kwocie odpowiadającej 1/4 ceny nieruchomości przy ul. (...) (3/4 ceny miał zapłacić mąż powódki; małżonkowie mieli rozdzielność majątkową), zgodnie z oczekiwaniami powódki; ostatecznie powódka przystąpiła na ofertę banku i wnioskuje o kredyt w wyższej wysokości, tj. 1.690.000 zł indeksowanego do waluty CHF i taki kredyt został jej ostatecznie przyznany. Kwota 759.626 zł uzyskana przez powódkę po zawarciu spornej umowy kredytu została przeznaczona na spłatę kredytu w banku (...) (nieruchomość przy ul. (...)). Kwota 470.000 zł uzyskana przez powoda po zawarciu spornej umowy kredytu została przeznaczona na zakup nieruchomości przy ul. (...) w W. (1/4 ceny w/w nieruchomości), zaś kwota 284.400 zł została przeznaczona na spłatę zobowiązań konsumpcyjnych; ok. 90.000 zł zostało przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z zawarciem spornej umowy, zaś ok. 84.000 zł powódka przeznaczyła na „dowolny cel”.

Zgodnie z przepisem art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Powyższa definicja zawiera w sobie cztery zasadnicze elementy:

1. konsumentem może być tylko osoba fizyczna,
2. musi ona dokonywać czynności prawnej,
3. czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby,
4. adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca.

Analizując poszczególne elementy, Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, że konsumentem może być tylko osoba fizyczna. Drugi warunek to dokonanie czynności prawnej, czyli wyrażenie oświadczenia woli, najczęściej zawarcie umowy, gdzie niezbędne są dwa lub więcej oświadczeń woli kontrahentów.

Po trzecie czynność prawna pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby – kwestia braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową jest kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta. Za działalność gospodarczą, zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 02 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej rozumiemy zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarczą charakteryzuje zatem chęć zysku. Jak trafnie wskazano w doktrynie nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku. (Sokołowski T., Komentarz do art.221 Kodeksu cywilnego, w: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., WKP, 2012). Uwzględniając kryterium typowości zastanowić się trzeba, czy konkretna czynność prawna jest bezpośrednio powiązana z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową kupującego. W orzecznictwie wskazuje się, że umowa konsumentki z reguły ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych lub ma zapewniać

funkcjonowanie gospodarstwa domowego - takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, OSNC-ZD 2008/3/74.

Ostatnia cecha to okoliczność, że adresatem oświadczenia woli konsumenta jest przedsiębiorca – ustawodawca przesądził więc, że drugą stroną umowy jest podmiot profesjonalny – przedsiębiorca. Przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. jest osoba fizyczna, osoba prawna i ułomna osoba prawna, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

W przypadku powódki poza sporem było, iż spełnione są warunki pierwszy, drugi i czwarty; spór dotyczył tego, czy spełniony został warunek braku bezpośredniości czynności prawnej z działalnością gospodarczą powoda.

### ***W ocenie Sądu Okręgowego warunek ten również został spełniony.***

Po pierwsze, zarówno wniosek kredytowy, umowa, jak i późniejsze aneksy były podpisywane przez powódkę jako konsumenta, a nie jako przedsiębiorcę.

Najistotniejsza jest jednak ocena określonego przez strony postępowania celów umowy - konsolidacja dotychczasowych kredytów i zakup nieruchomości przy ul. (...) na potrzeby mieszkaniowe rodziny powódki.

Co istotne, ocena ta dokonywana być musi na datę zawarcia umowy. Zamiar podjęcia w przyszłości działalności gospodarczej określonego rodzaju nie wyklucza możliwości kwalifikowania jako konsumenta osoby dokonującej czynności prawnych służących przygotowaniu do jej podjęcia. Taki wniosek wynika z tego, że badanie związku czynności prawnej dokonywanej przez osobę fizyczną z jej ewentualną działalnością gospodarczą lub zawodową powinno się odbywać przy uwzględnieniu chwili dokonywania tej czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2018 r., VI ACa 2054/16); dlatego wykorzystania adresu nieruchomości przy ul. (...) jako adresu siedziby stowarzyszenia, czy kilki spółek ponad pięć lat po zawarciu spornej umowy nie może skutkować pozbawieniem powódki statusu konsumenta.

Znaczna część kredytu (759.626 zł, tj. ok 45% kwoty kredytu) wykorzystana została na spłatę kredytów hipotecznych w banku (...), którymi była obciążona nieruchomość przy ul. (...) w W.; w/w nieruchomość była wówczas własnością powódki (por. §3 ust. 1 umowy) - sam fakt prowadzenia tam w chwili zawarcia spornej umowy przez męża powódki (z którym powódka miała rozdzielność majątkową) przedszkola niepublicznego także nie może pozbawiać powódki statusu konsumenta. Brak bowiem związku między dokonaną przez powódkę czynnością prawną a **jej** działalnością gospodarczą lub zawodową; istnieje jedynie związek pomiędzy dokonaną przez powódkę czynnością prawną a działalnością gospodarczą lub zawodową **jej ówczesnego męża**, z którym powódkę nie łączyła wspólność majątkowa. Poprzednik prawny pozwanego banku był profesjonalistą; składając ofertę konsolidacji kredytów mógł zadbać o to, by sporna umowa została zawarta nie tylko z powódką, lecz również z jej ówczesnym mężem; w ocenie Sądu z faktu, iż bank nie uczynił tego, nie można wyciągać negatywnych konsekwencji dla powódki (tj. pozbawiać jej statusu konsumenta).

Sąd uznał zatem status powódki jako konsumenta za należycie wykazany przez powódkę. Sąd dał przy tym wiarę zeznaniom powódki, w tej części z której wynika, że żadna istotna kwota uzyskana z otrzymanego kredytu nie została przeznaczona na prowadzoną przez nią wówczas działalność gospodarczą (...)

## **II. Założenia wstępne:**

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a zatem koniecznością przestrzegania zasad, na których oparta jest koegzystencja pomiędzy prawem krajowym a unijnym: zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa UE. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest immanentnie związana wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą

pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, ujęta w art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej (sądowej) w dziedzinach objętych prawem Unii.

Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29, dalej również: Dyrektywa 93/13) jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie mają osiągnąć. Oznacza to, że Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13.

Celem, realizacji którego oczekuje od państw członkowskich Dyrektywa 93/13, jest z jednej strony przywrócenie równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy, a z drugiej strony - długoterminowo - eliminacja stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy, podziеляjąc pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażany w podobnych sprawach, stoi na stanowisku, że powódka (jako konsument) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie ma prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikająca z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 75 i 76); wedle prawa UE sąd krajowy ma zapewnić konsumentowi odpowiednio skuteczną ochronę. To może oznaczać konieczność działania z urzędu, mimo braku precyzyjnego sformułowania żądania, na podstawie przedstawionych faktów (da mihi factum dabo tibi ius).

Rozstrzygnięta sprawa ma szczególne znaczenie w świetle Konstytucji. Dotyczy ona także prawa do mieszkania, które doznaje szczególnej ochrony konstytucyjnej, co wynika z art. 75 ust. 1 Konstytucji (obowiązek władz publicznych prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli). Z kolei art. 76 Konstytucji wprowadza nakaz ochrony konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Skoro kredyt hipoteczny był przeznaczony m.in. na cele mieszkaniowe powódki, to kredytobiorca - konsument jest jednocześnie beneficjentem konstytucyjnego prawa do mieszkania. Ta okoliczność ma wpływ na kwestie interpretacji prawa w niniejszej sprawie. Zatem w wypadku kilku możliwości interpretacyjnych wynikających z wyboru różnych ścieżek wykładni należało dać pierwszeństwo tej, która realizuje pełniej cele konstytucyjne wskazane w art. 75 i 76 Ustawy Zasadniczej.

### III. *Ocena ważności spornej umowy:*

#### 1.

W ocenie Sądu Okręgowego braku jest podstaw do przyjęcia, że sporna umowa kredytu jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa. W szczególności, w ocenie Sądu Okręgowego ujęta w w/ w umowie klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu; również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia) w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powódką indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umów odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powódki jako konsumenta.

Sporna umowa kredytu została natomiast uznana przez Sąd za nieważną z innych powodów. ***Zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powódki. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności spornej umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób wykonywać w/w umowy.***

Zgodnie z art.385(1) §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron,

w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385(1)-385(3) kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353(1) czy 388 kc). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na effet utile) uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując art. 385(1) kc należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385(1) §1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych; powódka posiada natomiast status konsumenta (art. 22<sup>1</sup> k.c.); por. pkt I rozważań prawnych.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powódka realnie wpływała na postanowienia dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powódka niewątpliwie podjęła) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności niezbędne jest dalej określenie, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności jest wyłączona z mocy art. 385 (1) § 1 zd. 2 kc.

## 2. Indeksacja jako główny przedmiot umowy

Na wstępie należy podkreślić, że **w umowie rozważanej w sprawie niniejszej kwestionowana klauzula indeksacyjna jest wyraźnie powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania.** W przypadku kredytu indeksowanego jego charakterystycznym elementem było użycie stawki referencyjnej LIBOR odnoszącej się do określonej waluty obcej. **Przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej spowodziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej.** Innymi słowy w rozważanej tu umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozzerwalnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

Badając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

Mając w pamięci istniejące różnice doktrynalne należy opowiedzieć się za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385(1) § 1 KC może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.” (tak SN uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 roku w sprawie I CSK 49/12, Legalis 606381).

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

Zdaniem Sądu Okręgowego ograniczanie rozumienia głównego przedmiotu umowy jedynie do warunków określających essentialia negotii danej umowy jest nieuprawnione przynajmniej w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, a więc zarówno te tradycyjnie zaliczane do umów nazwanych, jak i dotychczas nieuregulowane w ustawach. W tej drugiej sytuacji odnalezienie essentialiae negotii rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze można wskazać orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 oraz z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217).

Podsumowując tę część wyводу: ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Innymi słowy możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Podziały te odwołują się bowiem do różnych kryteriów. Powyższe stanowisko potwierdził Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 D. (pkt 44).

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W ocenie Sądu również same postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut (§ 9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy) dotyczą głównego świadczenia stron (por. wyrok C-260/18 D., pkt 44).

### **3. *Niejednoznaczne sformułowanie postanowień dotyczących głównego świadczenia stron***

Sąd Najwyższy w wyroku III CSK 159/17 (pkt 9) wskazał, że analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385(1) § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych).

W orzeczeniu C-186/16 TSUE przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy – odpowiadającej art. 385(1) §1 zd. 2 kc. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub

spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy TSUE potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77) Zdaniem Sądu w realiach sprawy niniejszej bank nie sprostął temu obowiązkowi.

Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej TSUE w powołanym wyroku C-186/16 (pkt 50) stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy rozstrzygnięciu pytania prejudycjalnego dotyczącego zastosowania dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbięciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku powoda raty były równe (w CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Jeżeli przykładowo wymagalność pierwszej raty następuje przy kursie 2,10 PLN za 1 CHF, a rata wynosi 1000 CHF, to jej wysokość wyniesie 2100 zł. Jeśli natomiast kurs wzrośnie do 3,10, to wysokość raty zwiększy się do 3100 zł, proporcjonalnie do wysokości kursu. W analogiczny sposób wysokość raty może się również zmniejszyć. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów.

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

W ocenie Sądu Okręgowego § 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF, § 9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy nie spełniają określonego w 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) konsument nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nim umowy.

Mechanizm indeksacji zastosowany w umowie oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co z reguły następuje po upływie co najmniej kilku dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić kredytodawcy. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w złotych, lecz dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF otrzymuje informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania. W odniesieniu do rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko wyrażony w walucie obcej) lecz o fakt, że na wysokość tej raty wpływa kurs waluty ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś sprawia, że dla konsumenta niemożliwe było przewidzenie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy.

Podsumowując: brak transparentności postanowień dotyczących głównego świadczenia stron otwiera konieczność dokonania kontroli, czy nie mają one nieuczciwego charakteru.

#### **4. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta**

W dalszej kolejności Sąd oceniał kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu III CSK 159/18, samo stwierdzenie niejednoznaczności postanowienia umownego na gruncie prawa polskiego nie przesądza o abuzywnym charakterze tego postanowienia. Również TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D. wskazuje, iż do sądu krajowego należy ocena ewentualnej nieuczciwości warunku umownego po stwierdzeniu, że warunek ten nie został wyrażony w sposób jasny i zrozumiały (pkt 48- 49).

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385(1) kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art.385(1) §1 kc należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.



Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art.385(1) kc pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art.3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.385(1) kc w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art.385(2) kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art.4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku (Dz.Urz.U.E.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17[1]), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie C-186/16, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonożego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Należy zatem podnieść, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również

to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

### **a) postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut**

Mając w pamięci szeroki zakres klauzuli indeksacyjnej w umowie powodów, należy ocenić w pierwszej kolejności postanowienia dotyczące przeliczania złotych na walutę obcą (klauzulę spreadu walutowego).

Zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają postanowienia:

a) § 9 ust. 2 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu nie niższego niż kurs kupna waluty ustalony przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do CHF oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu,

b) §10 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. powołanej już i wielokrotnie przytaczanej w późniejszym orzecznictwie TSUE orzeczenie w sprawie K.), jak również w prawie polskim (por. uzasadnienie powołanego już wyroku I CSK 19/18)

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 7 maja 2013 roku w sprawie VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Nie sposób nie dostrzec, że choć stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Istnienie w treści umowy (regulaminu itd.), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać ocenie

w świetle art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15 wskazał: „Powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegось materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Trzeba również podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunkach w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenia możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Powtórzenia wymaga stwierdzenie, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.385(2) kc, jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

### ***b) klauzula indeksacyjna w całości***

W treści spornej umowy postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną zostały rozrzucone w kilku miejscach. Składają się na nią – poza wymienioną wyżej klauzulą spreadu walutowego:

§ 1 ust. 1 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem CHF. Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17.

W ocenie Sądu za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają wystarczająco już przytoczone argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. w sprawie I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, jak również teza 3 wyroku SN z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14).

Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach spornej umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

W ocenie Sądu uznać bowiem należy, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione powódce znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to powódka nie zdecydowałaby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej

w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2019 r., IV CSK 309/18).

Pozwany powoływał się na podpisane przez powódkę oświadczenia o wyborze waluty obcej (k. 104) oraz na oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptacji tego ryzyko (por. § 1 ust. 1 umowy). Z w/w oświadczeń nie da się wysnuć żadnych bliższych informacji przedstawionych powódce (poza informacją o potencjalnej możliwości wzrostu kursu CHF o 15,6% i skutkach takiego wzrostu), co pozwala przyjąć, że to pouczenie ma charakter czysto formalny, zaś konkretne przekazane informacje powinien udowodnić pozwany, czemu nie sprostał. Na podstawie przedstawionych powódce informacji, nawet przy uwzględnieniu, że z racji swego wykształcenia i doświadczenia jest konsumentem rozważnym, nie mogła ona rozeznaczyć się w chwili zawierania umowy, jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty na przyszłość na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy kredytowej i jakie to będzie miało dla niej skutki ekonomiczne. Niedostateczna informacja o ryzyku walutowym w zasadzie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji dotyczącej zawarcia umowy kredytowej, a klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumenta warunki ryzyka kursowego naruszały równowagę kontraktową stron. W ten sposób bank wykorzystywał swoją przewagę informacyjną oraz uprzywilejowaną pozycję profesjonalisty przy zawieraniu umowy kredytowej z powodem.

Zdaniem Sądu Okręgowego klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Bank podkreślił już w odpowiedzi na pozew, że nie jest beneficjentem aprecjacji waluty, zaś jego interesy są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentcie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385(1) § 1 kc do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

##### **5. Skutki abuzywności postanowień umowy**

***Przechodząc do oceny konsekwencji uznania analizowanych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.***

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) (...) K. Z., przeciwko T. I. i E.

K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF, właściwą jak wynikało z postanowień regulaminu do kredytów w walucie frank szwajcarski (w których zobowiązanie kredytobiorców w tej walucie było wyrażone). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353<sup>1</sup> KC) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że **klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia** (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44).

Podkreślenia przy tym wymaga, iż powódka konsekwentnie domagała się ustalenia, że umowa zawarta między stronami jest nieważna i uwzględnienie roszczenia o zapłatę w oparciu o tę właśnie przesłankę. Jak wynika z orzecznictwa TSUE, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13 K., Wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D.). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

**Postanowienia analizowanej umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyło głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron-zobowiązania kredytobiorcy. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.** Usunięcie tych postanowień usuwałoby bowiem w całości

ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3M właściwą wedle woli stron wyrażonej tak w umowie jak i w regulaminie dla kredytów w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że **na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną** (por. na gruncie podobnych umów indeksowanych do CHF - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 674/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19).

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie wskazania wymaga że na dzień zawarcia spornych umów, tj. 15 czerwca 2007 r. brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu – w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu – jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Nie może być zatem miarodajny dla określenia treści zobowiązania wynikającego z umowy zawartej między stronami. Co więcej przepis ten dotyczył zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie to dla określenia wysokości – przeliczenia wyrażonej w walucie polskiej na CHF kwoty kredytu celem określenia zobowiązania w walucie obcej kredytobiorcy konieczne było posłużenie się kursem waluty.

W tym zakresie wskazania wymaga również, że nie sposób było wywieść możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego prowadzonego po zawarciu spornej umowy do porządku prawnego z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 roku w sprawie C-70-17 ( (...) SA przeciwko (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R.), w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zaradzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został oparty ten warunek, w nowym brzmieniu uzależniając to jednak od dwóch warunków: umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Tymczasem **w okolicznościach niniejszej sprawy stwierdzenie nieważności było zgodne z żądaniem powódki**. Całkowicie bez znaczenia była w tym kontekście kwestia skutków stwierdzenia nieważności dla pozwanego banku. Zdaniem Sądu zastosowanie sankcji nieważności nie narusza również, uwzględniając zakres naruszeń po stronie banku, zasady proporcjonalności.

Wykluczyć również należało posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa – w tym wekslowego, regulującymi swoisty stosunek prawny. Sąd nie stwierdził by występowały w tym zakresie jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające na zasadzie art. 56 k.c. posiłkowanie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe, jak również by możliwe było zastąpienie postanowień odnoszących się do kursu waluty poprzez ustalony w oparciu np. o opinię biegłego „kurs rynkowy”.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści

czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

***W ocenie Sądu należało mieć na uwadze również, iż w relacji konsumenta z przedsiębiorcą przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień umownych za niedozwolone istotną rolę odgrywa element odstraszający, prewencyjny.***

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, ponieważ osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., ZOTSiS 2012/6/I-349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie A. B., pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., ZOTSiS 2015/1/I-21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G., ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., ECLI:EU:C:2016:283, pkt 97). Z przywołanych orzeczeń wynika, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączących strony umów brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie kredytowej, a posiłkowanie się w tym zakresie ustalonymi zwyczajami jest także wykluczone.

Podkreślić należy w tym miejscu, iż w świetle powyższych rozważań bez znaczenia dla oceny wskazanych postanowień umownych, były pobudki jakimi kierowała się powódka inicjując niniejsze postępowanie, a w szczególności to, czy powodem był znaczny wzrost kursu waluty CHF po zawarciu umowy kredytu. Nie sposób było także uznać, że roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie Sądu nie można w żadnym przypadku uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych, co więcej zasada czystych rąk wynikająca z tego przepisu wykluczała możliwość skutecznego powołania się przez bank na wskazany zarzut.

Wreszcie ocena skutków niedozwolonych postanowień umownych dokonywana jest ad casu, w efekcie bez znaczenia pozostają konsekwencje jakie dla pozwanego przedsiębiorcy one wywołają, podobnie nie jest ona dokonywana w kontekście interesów innych konsumentów, a w szczególności tych którzy kredytu tego rodzaju nie zawarli, zawierając umowy, których postanowienia nie były niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Nieważność spornych umów ze skutkiem ex tunc oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu, jak również podpisanie przez strony aneksów do w/w umów nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne.

#### **IV. Ustalenie nieważności stosunku prawnego :**

Z powodów opisanych powyżej (por. punkt III.5) zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu była nieważna. Spełniona została zatem jedna z przesłanek żądania ustalenia, tj. jego merytoryczna zasadność.

Dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest, zgodnie z art.189 k.p.c., istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia.

W ocenie sądu strona powodowa miała interes prawny w takim ustaleniu. W wyroku w sprawie C-260/18 D. (pkt 51) Trybunał wskazał wprost, że ochronę konsumenta można osiągnąć jedynie wtedy, gdy uwzględnione zostaną rzeczywiste i tym samym bieżące interesy konsumenta; decydująca w tym względzie jest wola konsumenta znajdującego i rozumiejącego skutki unieważnienia umowy przez sąd. Skutki te obejmują konsekwencje, które powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, na wypadek gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę.

W ocenie Sądu, wnioski wynikające z przedstawionego orzecznictwa TSUE oraz z wcześniejszych wywodów prawnych, prowadzą do konieczności stwierdzenia nieważności spornej umowy. W ocenie Sądu, niewątpliwie istotne jest uzyskanie przez kredytobiorcę jasności co do istniejącego sporu z Bankiem w zakresie nieważności umowy, a więc odpadnięcia podstawy prawnej żądania wobec powoda świadczeń na podstawie stosunku prawnego powstałego na tle umowy. Interes prawny powoda, w rozumieniu art. 189 k.p.c., przy przyjęciu wykładni pronunijnej, przejawia się w poszukiwaniu stabilizacji sytuacji prawnej. W okolicznościach niniejszej sprawy pomiędzy powodem a pozwanym powstał długoterminowy stosunek, w ramach którego doszło do spełnienia wzajemnych świadczeń w znacznych wysokościach. Bank wypłacił świadczenie w wysokości ok. 1.690.000 zł, a powódka świadczył bankowi w związku ze sporną umową do maja 2019 r. kwotę ok. 1.48.000 zł. Nieustalenie konsekwencji eliminacji z umowy postanowień abuzywnych, pozostawiałby kredytobiorcę w stanie niepewności prawnej co do dalszego obowiązywania spornej umowy.

Należy podkreślić, że doktryna prawa przyjmuje pogląd, iż sztywne rozróżnienie uprawnień do żądania zasądzenia należności wynikającej z nieważnej czynności prawnej, jako wyłączające interes prawny w ustaleniu nieważności czynności prawnej jest zbyt daleko idący (M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2017, s. 482): „Ten pogląd jest szczególnie istotny w odniesieniu do roszczenia o ustalenie nieważności czynności prawnej, gdzie często istnieje potrzeba ustalenia, że wbrew domniemaniu, które płynęłoby z istnienia potencjalnego substratu czynności prawnej - czynność jest jednak nieważna”.

Co więcej, podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytowej przede wszystkim ostatecznie rozstrzyga o braku obowiązku powódki co do spełniania na rzecz banku dalszych świadczeń, tj. uiszczania przez nią kolejnych rat kredytowych. Stwierdzić zatem należy, że poprzez wydanie przez Sąd orzeczenia ustalającego nieważność spornych umów, zniesiona zostaje na moment orzekania niepewność stanu prawnego, a co za tym idzie wątpliwości stron postępowania co do ważności łączących ich stosunków prawnych. Jednocześnie podkreślenia wymaga to, że Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17 (Legalis nr 1760241), który wskazał, że „powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytu ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest zaś powództwo o ustalenie”.

Dodać należy, że treść podpisanych przez strony umów wygenerowała długoterminowe stosunki prawne, który nie zostały dotychczas wykonane. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron (także z uwagi na obciążenie hipoteczne nieruchomości stanowiącej własność powoda). Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie (por. np. wyroki SN z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15 oraz z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, a także analiza obu stanowisk zawarta w postanowieniu SN z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18). Znamienne jest przy tym stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 stycznia 2019 roku, sygn. I CZ 112/18, w którym przedstawiając oba nurty orzecznicze SN ostatecznie wskazuje, że „W zależności bowiem od poglądu prezentowanego przez poszczególne składy orzekające w procesach o inne roszczenia z tego samego stosunku prawnego, kwestia oceny mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia może być różnie rozstrzygana. Skutkuje to brakiem pewności sytuacji prawnej strony.”



Tym samym, skumulowanie – jak w niniejszej sprawie - żądań o ustalenie nieważności czynności prawnej oraz o zasądzenie wynikających z tych nieważności świadczeń, jako spełnionych nienależnie, jest logiczną konsekwencją stwierdzonej nieważności.

Wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wskazać należy, że żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76; z 1 marca 1963 r., III CR 193/62).

***Mając na uwadze powyższe, uznać należało, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu nieważności spornej umów kredytu – dlatego Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.***

## **V. Roszczenie o zapłatę:**

### **1. Nienależne świadczenie**

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powódki dot. zasądzenia kwot wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kredytu w okresie od dnia zawarcia spornej umowy (a właściwie od 2 lipca 2007 r., kiedy to nastąpiła spłata pierwszej raty kredytowej) do maja 2019 r. (kwota 1.191.753,02 zł została zapłacona w okresie od lipca 2007 r. do maja 2017 r., zaś kwota 285.940 została zapłacona w okresie od czerwca 2017 r. do maja 2019 r.; powódka wykazała w istocie uiszczenie kwoty o 1000 zł wyższej), a także opłat i prowizji naliczonych (tj. 2.047,99 zł) w w/w okresie przez bank i uiszczonych przez powódkę w związku z wykonywaniem spornej umowy było zasadne.

W ocenie Sądu żądanie dot. zasądzenia kwoty 10.210, 72 zł tytułem składek z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych było natomiast nieuzasadnione. Powódka nie twierdziła bowiem, by przedmiotowa nieruchomość nie była objęta w/w okresie ochroną ubezpieczeniową; w ocenie Sądu domaganie się zwrotu składek ubezpieczeniowych jest w takiej sytuacji nieuprawnione – umowa ubezpieczenia została w /w okresie wykonywana, a ubezpieczyciel ponosił ryzyko wystąpienia określonych zdarzeń skutkujących koniecznością wypłaty odszkodowania.

Żądanie powódki dotyczące zasądzenia kwoty 1.479.741,01 zł (1.191.753,02 + 285.940 + 2.047,99) podlegało zatem uwzględnieniu (por. pkt 2 wyroku) na podstawie art. 410 k.c.; powództwo zostało natomiast oddalone w pozostałym zakresie, w zakresie żądań głównych (por. pkt 3 wyroku)

Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w złotych, a także opłat i prowizji było świadczeniem nienależnym. Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanego, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powódki w oparciu o art. 410 k.c. Nieważność umowy powodowała, iż następowało wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki

Brak było przy tym podstaw prawnych do dokonania jakiegokolwiek kompensaty świadczenia należnego powódce w wykonaniu nieważnej czynności prawnej ze świadczeniem ewentualnie przysługującym stronie pozwanej.

Gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Według teorii dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Teoria salda natomiast, traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga

strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

**Sąd Okręgowy w tym składzie opowiedział się za teorią dwóch kondykcji**, stojąc na stanowisku, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej

**W ocenie Sądu nie ma podstaw do zastosowania teorii salda w niniejszej sprawie.** Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, a jedynie przyznaje prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmując się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy podzielić pogląd o braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń; w ocenie Sądu brak podstaw, aby takich potrąceń dokonywał z urzędu Sąd. Nie wywołuje szczególnego niepokoju także to, że np. wytaczając powództwo kondykcyjne po pełnym wykonaniu umowy nieważnej, trzeba uwzględnić niebezpieczeństwo braku możliwości „odzyskania” swojego świadczenia. Niebezpieczeństwo to jest bowiem w praktyce w znacznym stopniu ograniczane przez instytucję prawa zatrzymania (art. 496-497 k.c.), a w konsekwencji możliwość zastrzeżenia w wyroku obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczeń.

**W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się także, że zastosowanie bowiem teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji**, która ma ona umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.405 Kodeksu cywilnego, Nb 29)

Podkreślenia przy tym wymaga, iż pozwany nie podniósł zarzutu zatrzymania; także żądania wzajemne nie zostały przez stronę pozwaną zgłoszone przed zamknięciem rozprawy. W efekcie Sąd nie widział podstaw do dokonania rozliczeń stron, również przy uwzględnieniu art. 321 k.c. oraz faktu, iż pozwany miał zapewnioną profesjonalną obsługę prawną.

W świetle powyższego nie sposób było również stwierdzić, by pozwany nie była wzbogacony kosztem powódki lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Nie sposób postawić bowiem znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok SN z 4.4.2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223)

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Nieskuteczne byłoby również powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c. bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

## **2. Zarzut przedawnienia**

Sąd za niezasadny uznał zarzut przedawnienia, brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powódki stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 -letniego okresu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Konfrontując zatem datę wniesienia pozwu (9 czerwca 2017 r., koperta – k. 56) z datą zapłaty przez powódkę pierwszej raty kredytu (2 lipca 2007 roku), stwierdzić należało, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu w żadnym zakresie.

## **3. Odsetki**

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Roszczenie o zwrot nienależnie pobranego świadczenia wynikające z nieważności umowy kredytu powódka zgłosiła za pośrednictwem pełnomocnika – pismem z dnia 31 maja 2017 r., nadanym na pocztę w dniu 31 maja 2017 r. Pozwany został wezwany m.in. do zapłacenia kwoty 1.191.753,02 zł tytułem spłaty rat kredytu oraz kwoty 2.047,99 zł tytułem innych uiszczonych opłat i prowizji. W okolicznościach niniejszej sprawy należało uznać, że pozwany mógł zapoznać się z treścią w/w pisma z 31 maja 2017 r. 7 dni po jego nadaniu na pocztę, tj. 7 czerwca 2017 r. Za „niezwłoczny” termin na spełnienie słusznych żądań powódki należało uznać termin 14 dni, który upłynął 21 czerwca 2017 r., co oznaczało, że roszczenie pozwu w zakresie żądania zwrotu kwoty **1.193.801,01 zł** (1.191.753,02 + 2.047,99) stało się wymagalne 22 czerwca 2017 r. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1.193.801,01 zł zasługiwało zatem na uwzględnienie za okres od 22 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (na podstawie art. 481 k.c.).

W ocenie Sądu za skuteczne wezwanie do zapłaty kwoty 285.940 zł należy uznać doręczenie pełnomocnikowi pozwanego odpisu pisma powódki z 10.05.2019 r., zawierającego rozszerzenie powództwa, co nastąpiło 14 czerwca 2019 r. (por. protokół z rozprawy – k. 322). W okolicznościach sprawy za „niezwłoczny” termin na spełnienie słusznych żądań powódki należało uznać termin 14 dni, który upłynął 28 czerwca 2019 r.; oznacza to, że roszczenie powódki w zakresie żądania zwrotu zasadzonej kwoty **285.940 zł** stało się wymagalne 29 czerwca 2019 roku. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 285.940 zł zasługiwało zatem na uwzględnienie za okres od 29 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty (na podstawie art. 481 k.c.).

## **VI. Roszczenia ewentualne**

Powódka sformułowała swoje żądania w sposób „kaskadowy”, tj. ewentualny. Roszczenie ewentualne to występujące w praktyce sądowej roszczenie zgłoszone w pozwie obok roszczenia głównego na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Sąd w pierwszej kolejności rozpoznaje żądanie główne, zaś o roszczeniu ewentualnym rozstrzyga dopiero w razie oddalenia głównego żądania pozwu. Uwzględnienie żądań głównych niemal w całości, czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie dalszych roszczeń zgłoszonych jedynie na wypadek nieuwzględnienia żądań głównych.

## **VII. Koszty procesu**

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenia powódki zostały uwzględnione niemal w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powódkę.

Przy ustalaniu wysokości kosztów zastępstwa procesowego Sąd wziął pod uwagę przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r.; zgodnie z §19 w/w rozporządzenia, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji – tym samym rozstrzygając o kosztach zastępstwa procesowego należało uwzględnić wartość przedmiotu sporu sprzed rozszerzenia powództwa; stawka minimalna dla tej wartości przedmiotu sporu (tj. 1.204.012 zł) wynosi 10.800 zł (§2 pkt 7 w zw. z §19 w/w rozporządzenia).

Podsumowując, w skład kosztów procesu zasądzonych od pozwanego na rzecz powódki wchodzi kwota 1 000 zł opłaty od pozwu, kwota 10.800 zł zasądzona tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 zł (opłata skarbową od pełnomocnictwa).

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.

**Zarządzenie:** Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.